Ner 86. ROK 1845. WTOREK 15 KWIETNIA

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	27" 4, 938	+ 0, 3	1, 99	ZPn. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	Mgła — *Uwaga.* W obserwacyach meteorolog. pod rubryką Barometru z d. 11 t. m. zamiast 27" czytaj 26"
14	2	3, 302	+ 12, 3	2, 42	PPł. Wschodni ,,	,,	
	10	3, 066	+ 5, 5	2, 53	,, ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Koncert P. Felixa Lipińskiego dany wczoraj na sali Knotza zjednał mu powszechne zadowolnienie słuchaczy. Znawcy znaleźli wielki postęp w grze tego młodego skrzypka od ostatniego koncertu który tu dał przed dwoma laty, i cieszemy się z tego tym więcéj, że przeaffektowane pochwały któremi go ktoś podówczas obsypał w gazecie krakowskiéj, — nienaraziły go na to nieszczęsne uprzedzenie o sobie, jakie opanowywa młodych artystów, — a jakich tu wielu u nas może już tym sposobem z krzywdą sztuki zdemoralizowano. P. Felix Lipiński z poświęceniem się widocznêm, dąży do mety, i czyni nam niewątpliwą nadzieję, że u niéj wkrótce stanie. — Wykonane przez niego wczoraj *Tremolo* Beriota, ściągnęło potrójne oklaski: — przyjaciele sztuki winszowali mu w końcu, tak pięknego postępu, i w niepłonnéj rozeszli się nadziei, że te życzenia ich nie są na wiatr rzucone.— *XX.*

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

Szwajcarya dała widowisko Europie wojny domowéj — dramat zgodny z zasadami klassyków, bo trwający na szczęście, tylko 24 godzin.—Anarchiści kantonów Aragowii, Bernu i innych zebrawszy blizko 8000 ludzi z liczną artylleryą, postanowili uderzyć na Lucernę i opanować to miasto. Tym końcem wieczorem 31 marca przeszli granicę kantonu, i stoczyli małą potyczkę z przedniemi strażami lucerneńczyków, zdaje się że z niejaką korzyścią. Noc położyła tamę dalszemu postępowi; — lecz zaledwie stanęli obozem,—nagle dał się słyszeć na kilku punktach ogień karabinowy, wymierzony przeciw wąwozom, — ztąd powstało zamięszanie — naczelni wodzowie nie wiadomo gdzie się podzieli,— napróżno się o nich dowiadywano — i tu dopiero nastał popłoch, który wyrównywał ucieczce; zdaje się atoli, że w ciągu nocy, wojsko anarchistów, widząc że nie jest ścigane, musiało zebrać się na nowo, — bo nazajutrz dnia 1 kwietnia przyszło znowu do bitwy przed miastem — która niebawem zamieniła się w stanowczą. Lucerneńczykowie odebrawszy nocą znaczne posiłki, — mając wojsko liniowe, — chociaż daleko mniéj liczne, zbili na głowę te tak nazwane korpusy ochotnicze, że po téj lekcyi, niepodobieństwem jest prawie, aby ich wzięła ochota do nowego najazdu.— Klęska ich była najzupełniejsza. — Kilkuset poległych na placu bitwy, — tysiąc kilkaset do niewoli zabranych i ranionych, téj chwili napełniają Lucernę. – Na trzeci dzień to jest 2 kwiet., wśród radosnych okrzyków ludu wprowadzono do Lucerny łupy wojenne zdobyte na anarchistach, —jako to: całą bateryą granatników, — bateryą dział polowych, —22 wozy amunicyjne, — około 80 koni, chorągiew ochotników Listalu któréj chorąży, padł ugodzony pierwszą kulą armatnią, — dwa pomniejsze sztandary, kassę wojenną z wielu tysiącami franków w złocie i srebrze.—Podług wiadomości urzędowéj z d. 3 kwiet. z Lucerny liczba jeńców wynosi 1730 a poległych 300;— i natem koniec wojny.—Zwołany został na nowo sejm w Zurich.

Dzienniki francuzkie z dnia 4 kwietnia, które donosiły prawie za rzecz pewną, że powstańcy opanowali dnia 1 kwietnia Lucernę, po krwawéj rzeźi na jéj przedmieściach, — nazajutrz dnia 5 znalazły się w potrzebie, odwołać to wszystko i stwierdzić powyższe autentyczne wiadomości.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Warszawa* 10 *Kwietnia.* —

N. Cesarz Jmć, najmiłościwiéj mianować raczył członka Komitetu drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj, starszego radcę najwyższéj Izby Obrachunkowéj, Wiorogórskiego, kawalerem orderu Sgo Stanisława 1széj klassy; a asesora tejże Izby, Józefa Dekucińskiego, kawalerem tegoż orderu 2éj klassy.

Ponieważ użycie materyi jedwabnych przez damy nasze upowszechnia się z dniem każdym, podajemy do wiadomości publicznéj sposób pewny sprawdzenia mięszanin w miejsce jedwabiu w wyrobach jedwabnych używanych. Chęć zwiększenia zysków w wyrobach jedwabnych, przyprowadziła tkających one do mieszania w miejsce jedwabiu innych pierwiastków, jako to: bawełny, lnu i t. p., i to z taką zręcznością, iż nierzetelności téj okiem dostrzedz niepodobna. Czas jednak krótki trwania materyi przekonywa nabywcę, że te są nie z czystego jedwabiu, ale z mięszaniny wyrobione; bo niebawem płowieją i blask tracą. Otoż niedawno p. Besson inżynier z Ruan, wynalazł następujący sposób dochodzenia nierzetelności w téj gałęzi przemysłu popełniany: Weź odcinek czworokątny materyi jedwabnéj, i z 2ch boków przyległych odsupłaj po kilka nitek, będziesz miał z jednego podłużne, a z 2go poprzeczne nitki. Takowe zwolna przybliżaj do świecy, nitka paląca się jasnym płomieniem, cuchnąca bielizną spaloną i niedająca żadnego śladu węglu, jest niezawodnie bawełniana, lniana lub konopna. Przeciwnie nitka jedwabiu czystego, pali się nie jasno, zostawia węgielek gąbczasty i wydaje odór nieprzyjemny, podobny do włosu spalonego. Z kilkunastu nitek tak spalonych i rozłożonych osobno podług skutku jaki wydały, prawie z pewnością obrachować można stosunek. w jakim przymieszanie bawełny, lnu lub konopi do jedwabiu nastąpiło. Rzecz dziwna, iż dotąd nikt nie wpadł na myśl tak prostą i tak jasną. Dla użytku powszechnego powinna dojść do wiedzy wszystkich, aby każdy mógł przekonać się o istotnéj dobroci wyrobu jedwabnego, nim go nabędzie.

— *Petersburg* 28 *Marca.* —

W skutku układów zawartych dnia 1 lipca 1843 r., pomiędzy Jego Cesarską Mością a Jego Królewską Mością Królem Pruskim, względem pocztowéj żeglugi parowéj między Kronsztadem i Szczecinem, Rządy: rossyjski i Pruski zamówiły w Anglii po jednéj żelaznéj fregacie parowej, na których od rozpoczęcia żeglugi w r. 1845, przewozić będą między wyż pomienionemi dwoma miastami, passażerów, listy, posyłki, pieniądze w monecie, towary i inne przedmioty. Jego Cesarska Mość Najwyżéj raczył nadać parostatkowi pocztowemu rossyjskiemu imię » Włodzimierz « i rozkazał: używać na nim bandery statków transportowych Petersburgskich i Kronsztadzkich, z dodatkiem w prawym rogu części górnéj, trąbki Pocztarskiéj, odmalowanéj żółtą farbą, a na przodzie parostatku umieścić wyobrażenie rossyjskiego orła dwugłowego.

— *Brema* 31 *Marca.* —

Tama Wezery rozwaliła się o godzinie 6 rano, wezbrana rzeka wdziera się przez rozpadlinę i zalewa niziny, unosi domy, drzewa i różne przedmioty. Domy na przedmieściu Buntenthors-Steinwege krótki tylko czas opierały się ogromnemu ciśnieniu wody, runęły nakoniec i zagrzebały ludzi i bydło. Do godziny 10 rano zburzonych było 12 domów; późniéj mówiono o 33. Ile ludzi zginęło, jeszcze nie wiadomo, idzie tu przedewszystkiem o ratunek ludzi schronionych na dachach. Wezera przy moście ma 15 stóp wysokości.

— *Paryż* 29 *Marca.* —

Rozprawy nad zawartem z Sardynią traktatem handlowym nastąpią w izbie deputowanych dopiero po jutrze; sądzą, że izba skróciwszy jego czas trwania z lat 6 na 4 pozostawi go w osnowie w jakiéj został ułożony.

Dla projektu względem uzbrojenia fortyfikacyj Paryża przedstawia się pomyślny widok, że komissya, jak się zdaje, będzie złożona z członków przychylnych temu projektowi gdyż konserwatyści z 9ciu biur w ośmiu mają większość. Ale z drugiéj strony przeciwne są widoki, że wszystkie odcienia opozycyi, nawet ci, którzy téj rzeczy co do zasady nie są przeciwni, dają poznać, że chcą przeciw projektowi głosować, aby tylko teraźniejsze ministerstwo nie miało téj pociechy, że tak ważny projekt znaczną większością przyjęty został. Powszechna pauuje ciekawość, jak się zachowa p. Thiers w téj kwestyi, zwłaszcza że wiadomo, z czego i ministrowie nie czynią tajemnicy, że sam król pragnie, aby ten projekt był przyjęty, i że głównie przez niego przedłożenie jego spowodowane zostało. Gdyby komisya miała swą pracę w tym względzie tak zwłóczyć, żeby jéj sprawozdanie dopiero w ostatnich tygodniach zgromadzenia przedłożonem zostało, byłoby to jasnym dowodem, że samo nawet stronnictwo konserwacyjne przynajmniéj na teraz nie chce zatym prawem głosować bo przewidywać można, że kommissya wybrana będzie w największéj części z jego członków.

Zaproponowany wczoraj w izbie deputowanych przez p. Lanjuinais dodatek, aby od wprowadzanego z Szwecyi i Rossyi do Francyi żelaza na stal, w miejsce dotychczasowego cła 15 fr. od 100 kilogr., ustanowiona była opłata tylko 1 fr., jeżeli takowe na okrętach francuzkich, a 5 fr. jeżeli na obcych okrętach sprowadzane będzie, został przez izbę odrzucony.

— *Londyn* 29 *Marca.* —

Królowa w towarzystwie xięcia Albrechta i królewny przybyła dziś koleją żelazną z Farnboroug do Gosport i zaraz potem odpłynęła jachtem królewskim do Cowes na wyspę Wight.

Przyjęcie bilu względem rzeczypospolitéj Teksas w kongresie Stanów Zjednoczonych, i wstępny adres prezydenta Polk, wzbudziły tu we wszystkich organach dziennikarskich po-

wszechne oburzenie. *Standard* mówi, że zasada, która ma uprawomocnić wcielenie Teksasu, to jest rozszerzenie pokojem tchnącéj polityki Stanów Zjednoczonych, poddałaby wszystkie na świecie kraje temuż samemu losowi co Teksas, a *Morning Herald* mniema z tego powodu, że Francya, Anglia i Mexyk będą zapewne miały słówko do powiedzenia, nim to przyłączenie do skutku przyjdzie. Wigowski *Morning Chronile* obwinia o to politykę ministerstwa Peel'a i sądzi, że lord Palmerston nie byłby nigdy zezwolił, aby rzeczy tak daleko doszły; przeciwnie *Times* uznając to obwinienie za bezzasadne, ogranicza się za powstaniem przeciwko demokratyczném zasadom polityki amerykańskiéj.

Podróż królowéj Wiktoryi do Irlandyi nastąpi, jak słychać, w lipcu. W Dublinie wydano rozkaz, aby salę kapitulną katedralnego kościoła ś. Patryka przyzwoicie urządzić, gdyż królowa za przykładem Jerzego IV. odbędzie tam kapitułę orderu Patryka. Słychać, że królowa odwiedzi xcia Devonshire w Limore Castle.

Do Portsmouth przybyło znowu onegdaj 11 indyan z północno-amerykańskich pokoleń Czyppewa i Dihevan, aby zwiedzić Anglię i pokazywać się za pieniądze. Mają to być wysocy i piękni ludzie. Ich siedziby są 1,500 mil od New-Jorku odległe. Nazwiska ich są jak zwykle poetycznego rodzaju: piorunowy ptak, król lwów, twórca gradu, ptak panujący nad prądami wód i t. p.

Nasze okręty spiesznie uzupełniają swe ekwipowania w ludziach, jakoto: *Hibernia* i *Trafalgar* każdy o 120 działach *Rodney* o 92 dz., *Canopus* o 84 dz., *Vanquard* o 80 dz., *Superbę* o 80 dz., *Apolo*, *Herald* o 25 dz., *Grecian* o 16 dz., *Spy* o 25 dz., i szoner *Speedy* stojący w Sheerness.

— *Zjednoczone Stany Półn. Ameryki.* —

Pan Polk, w dalszym ciągu mowy swojéj powtórzywszy dawniejsze swoje oświadczenia we względzie taryfy, że sprawiedliwość i zdrowa polityka zabraniają ochraniania jednéj gałęzi przemysłu kosztem drugiéj i »że umiarkowane cła dają przyzwoitą i sprawiedliwą opiekę wszystkim wielkim interessom unii«, przeszedł do obudwóch wielkich teraźniejszych kwestyj; względem krajów Texas i Oregon:

»Rzeczpospolita Texas objawiła życzenie swoje być przyjętą do unii naszéj, stanowić część naszego sprzymierzenia i z nami używać błogosławieństw ustawą zapewnionych i zastrzeżonych swobód. Teksas był niegdyś częścią naszego kraju; nierozsądnie odstąpiony został obcemu mocarstwu i posiada niezaprzeczone prawo rozrządzania częścią swego całego territorium i zlania na nas swego panowania jako kraj oddzielny i niepodległy. Winszuję mojemu krajowi, że przez akt ostatniego kongresu Stanów Zjednoczonych potwierdzonem zostało przyzwolenie rządu tutejszego na to połączenie, i obudwom krajom nie pozostaje już nic więcéj jak tylko porozumieć się względem warunków, aby tę ważną dla obu stron sprawę ukończyć. Ja uważam kwestyę względem tego połączenia za należącą wyłącznie tylko do Stanów Zjednoczonych i do Teksas. Są one mocarstwami niezawisłemi, zdolnemi do zawierania wspólnéj umowy, i obce narody nie mają żadnego prawa mięszać się do tego lub protestować przeciwko takowemu połączeniu. Zdaje się, że zagraniczne mocarstwa nie znają prawdziwego charakteru rządu naszego. Nasza unia jest konfederacyą państw niepodległych, których polityką jest pokój z sobą i z całym światem. Rozszerzać swoje granice, jest to rozciągać panowanie pokoju nad nowo przybyłemi krajami i przyrosłemi milionami ludzi. Swiat nie ma się czego obawiać od wojskowéj dumy w naszym rządzie. Obce więc mocarstwa nie powinny na przyłączenie Teksasu do Stanów Zjednoczonych spoglądać jak na jakie podboje narodu, który panowanie swoje stara się siłą oręża rozprzestrzenić, ale jak na spokojne nabycie kraju, który niegdyś był jego własnością, albowiem za przyzwoleniem tego członka przybył nowy do naszéj konfederacyi i przez to zmniejszył widoki wojny. Ponieważ zatem nie mogę uznać żadnego ważnego zarzutu przeciwko temu środkowi, a przeciwnie za jego przyjęciem mam bardzo wiele powodów, obchodzących pokój, bezpieczeństwo i pomyślność obu krajów, starać się przeto będę, podług wielkiéj zasady, z któréj także nasza ustawa wyszła, a nie w duchu polityki stronniczéj, wykonać wszystkiemi konstytucyjnemi, uczciwemi i właściwemi środkami jawną wolę narodu i rządu Stanów Zjednoczonych, przyprowadzając ile możności jak najprędzéj do skutku przyłączenie Teksasu do Stanów Zjednoczonych.

»Także obowiązkiem moim będzie wszelkiemi konstytucyjnemi środkami uzasadnić i utrzymać prawo Stanów Zjednoczonych do posiadania téj części naszego territorium, która leży z tamtéj strony Rocky Mountain. Nasza pretensya do krainy Oregon jest jasna i niezaprzeczona, a naród nasz zajmuje się już uzupełnieniem tego prawa przez obsadzenie tejże krainy. Tymczasem zaś wszelkie zobowiązania, przyjęte przez nas na mocy traktatu lub konwencyi, powinny być nienaruszenie szanowane.«

Pan Polk kończy swój adres oświadczeniem, iż prawa wszystkich narodów szanować będzie, i że nie opuści żadnéj sposobności do utrzymania przyjacielskiego porozumienia ze wszystkiemi na ziemi mocarstwami.

Oprócz kwestyi względem Texas, rozstrzygnął także Senat przed zakończeniem kongresu jeszcze kwestye względem przyjęcia Jowy i Florydy do unii, większością głosów 36 przeciw 9. Przeciwnie zaś bil względem zajęcia krainy Oregon odrzucony został większością głosów 23 przeciwko 21.

W Washingtonie obiegały pogłoski, według których kongres z powodu sprawy Teksaskiéj wkrótce ma być w sposobie nadzwyczajnym zwołany. Tymczasem poseł mexykański, jene-

rał Almonte, przygotowuje się opuścić Washington, i już najął okręt, który go z New-Jorku odwieźć ma do Mexyku. Czeka tylko na urzędowe ogłoszenie o nastąpionem przyjęciu bilu względem Texas, aby zażądać paszportów i zerwać wszelkie dyplomatyczne stosunki.

Rozmaitości.

Teatr cyrku olimpijskiego w Paryżu, przedstawił nowe dzieło pod tytułem: „Cesarstwo". Ponieważ dzieło to należy do lepszych tego rodzaju, i przedstawiają je z szczególnym przepychem, przeto nie odrzeczy będzie treść onego przytoczyć. W pierwszym akcie widać posiedzenie Trybunału: Chenier, Karnot; Beniamin Konstant, rozbierają propozycyę Kurcia, aby pierwszego konsula Bonapartego ogłosić cesarzem; propozycya zostaje przyjętą. Niezadługo nowy cesarz ukazuje się w pałacu Tuileryi, właśnie jest przy śniadaniu i przyjmuje znakomitych mężów ówczesnéj epoki: artystę Talmę, chirurga Dubois, malarza Dawida, fabrykanta Ryszarda Lenoir i innych. Napoleon ukazuje się tu w swojéj uprzejméj familiarności charakteryzującéj jego życie domowe. Następuje rozdanie orłów na polu Marsowem; grupa główna w któréj Napoleon przyodziany w kostium cesarski, otoczony swojemi marszałkami, chorążym pułków rozdaje orły, skopiowana jest z obrazu znajdującego się w muzeum Wersalskiem i niepospolite sprawia wrażenie; kostiumy są historyczne. Po wyprawie zakulisowéj, Napoleon wchodzi do Wiednia i tamże musztruje starą swoją gwardyę. Bitwa pod Sławkowem zakończa akt pierwszy. W 2gim akcie widzimy koniec bitwy pod Aspern; marszałek Lannes konając leży w chacie, Larréj udziela mu pomocy; nadchodzi Napoleon i żegna się ze swoim wiernym przyjacielem. Następnie widać pobojowisko pod Essling; Napoleon odwiedza ranionych, wszędzie udziela pociechy i nagrody. Niezadługo widzimy cesarza w Paryżu, oczekującego połogu Maryi Ludwiki; marszałkowie, jenerałowie, dygnitarze, napełniają salę wielką w pałacu Tuileryi. Biegły akuszer Diubua straciwszy głowę, donosi cesarzowi, iż grozi niebezpieczeństwo, i że jest w obawie o odpowiedzialność, jaką na niego włożono. „Ratuj cesarzowę!" wykrzyknie Napoleon, „chociażby dziecko zginęło." Pauza niespokojnego oczekiwania; nakoniec zagrzmiał pierwszy wystrzał armatni z domu inwalidów; wszyscy liczą... 21 wystrzałów... pauza, zatem Xżniczka... w tem słychać 22gi wystrzał armatni... wszyscy z uniesieniem radości wykrzykują: „Xiążę!" i śród gromu 101 krotnéj salwy armatniéj, dźwięku dzwonów i radosnych okrzyków ludu zgromadzonego pod oknami, Napoleon wypada z pokojów cesarzowéj, oznajmując z tryumfem narodzenie się syna Następują chrzciny króla rzymskiego w kościele N. Panny. Obraz następujący przedstawia odwiedziny cesarza u pensyonarzy orderu legii honorowéj; bitwa pod Dreznem i utarczka mostowa, kończą akt 2gi. Akt 3ci zaczyna się już wyprawą we Francyi 1814. Cesarz zwiedza chatę wieśniaczą, gdzie *Caulaincourt* przedstawia mu sprawozdanie o czynnościach kongresu w Szatylą; niezadługo cesarz we wsi zbiera szczątki armii paryzkiéj, nowy zapał ożywia wszystkich, chcą udać się do Fontainenblo, aby ztąd ruszyć na odsiecz stolicy, lecz przeznaczenie rozwikłało już wypadki, Napoleon pomimo próśb żołnierzy, abdykuje. Znajdujemy go potem na wyspie Stéj Heleny, przechadzającego się w zamyśleniu, szyldwach angielski zastępuje mu drogę i bagnetem wskazuje, aby wrócił; ta niema scena sprowadza efekt łatwy do pojęcia. Następule zwykła apoteoza: cesarz w Niebie otoczony staremi swojemi wodzami, przyjmuje jenerała z teraźniejszéj armii afrykańskiéj i powiada mu, że młoda armia godna jest staréj, nagle słychać huk armatni, cesarz wykrzykuje: „Nowe gotuje się zwycięztwo, idźmy zwycięzców pewitać." Scena zamienia się i widać bitwę nad Islą. Ztąd łatwo sobie wyobrazić, jaka tu jest obfitość imponujących scen, sytuacyi dramatycznych i wspomnień z czasów cesarstwa, dodać jeszcze należy, iż Cheri doskonale kopjuje Napoleona.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 14 do dnia 15 Kwietnia.

Straszewski Romuald ob., Niedziałkowski Stanisław, z Polski; — Alich Michał, Federowicz Wincenty, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Niemojewska Helena, Nieprzecki Seweryn ob., Niziński Paweł, do Polski; — Dąbski Władysław ob., Szembek Józef hr., Skórska Zofia ob., Halski Walenty, Duvall Zenobia, Laab Michał, do Galicyi; — Zetzscher Fryderyk, Kunsemüller, Lamotte Betta, Besnon Jules, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 4275.

DYREKCYA POLICYI

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Około dnia 8 Marca r. b. zaginął za rogatką Mogilską paszport na imie Piotra Bojarskiego kucharza przez tutejszą Dyrekcyą Policyi pod dniem 7 Maja r. z. do L. 3273 D. Z paspor. do Tuczowa w Królestwo Polskie na rok wydany. Ktoby przeto takowy passport znalazł, lub o znalezionym miał wiadomość, zechce o tem donieść Dyrekcyi Policyi.

Kraków d. 10 Kwietnia 1845 r.

Dyrektor Policyi,
Wolfarth.
Sekr. *Ducillowicz.*

Prawnie zajęte ruchomości jako to: łyżki stołowe i łyżeczki do kawy srebrne, salopa jedwabna, kołdry pikowe, kufer fasonu lipskiego skórą obity i inne, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi Sądowéj w d. 18 Kwietnia r. b. przed Sukiennicami M. Krakowa o godzinie 10 z rana za gotową zapłatę w monecie srebrnéj *courant.*

Krakow d. 9 Kwietnia 1845 r.

(1r) Paweł *Więckowski* Kom. Sąd.